

Solidarność Walcząca

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A

Nr 3/1989, cena 20 zł
6 - 19 lutego 1989 r.

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA WOBEC BIEŻĄCYCH PROBLEMÓW POLITYCZNYCH

1. Legalna jest jedynie władza pochodząca z wolnych wyborów, przy nieskrępowanej możliwości zgłaszania kandydatów i niezależnej kontroli społecznej. Dlatego wzywamy do bojkotów każdego wyborów do Sejmu PRL, choćby nawet z udziałem grup i osób cieszących się społecznym poważaniem.

2. Rozumiemy potrzebę różnych dróg do niepodległej Polski. Nie popieramy jednak wchodzenia grup i osób niezależnych w strukturę władzy komunistycznej. Uważamy, że droga ta zamiast do rzeczystwej legalizacji "Solidarności" doprowadzi do pozornej legalizacji władz PRL.

3. Niezmiennie domagamy się Niezależnego Samorządnego Związku Zawo-

dowego "Solidarność" ze Statutem z roku 1981. Celem ten przybliża tworzenie faktów dokonanych - reaktywacja Związku w zakładach. Uznanie przez władze prawa do legalnego działania na poziomie zakładów pracy potraktujemy jako etap w odzyskiwaniu NSZZ "S".

Bez "Solidarności" - ogólnokrajowego związku zawodowego, wiarygodnego obrońcy interesów pracowników nie uda się przeprowadzić koniecznych zmian gospodarczych. Będziemy popierać strajki i manifestacje na rzecz pełnej legalizacji "Solidarności", na rzecz poprawy warunków życia.

4. Apelujemy do Lecha Wałęsy aby ze względu na Statut i poszanowanie dla zasad demokracji zwołał

Komisję Krajową NSZZ "Solidarność" w możliwie pełnym składzie.

5. Naród polski prędzej czy później obali Komünizm, wybiję się na niepodległość i demokrację. Ludzie z aparatu partii, wojska i milicji są i w większości czują się Polakami. Im prędzej zrozumieją, że także ich obowiązkiem jest współudział w tym wyzwolenym procesie ewolucyjno-rewolucyjnym tym mniejszą cenę zapłacimy wszyscy. Dlatego po odejściu ekipy Jaruzelskiego co jest polityczną i moralną koniecznością, gotowi jesteśmy uczestniczyć w negocjacjach dotyczących sposobów i warunków przekazania władzy w ręce społeczeństwa, doprowadzenia do wolnych wyborów.

22-01-1989

/-/ Kornel Horawiecki

Za Solidarność Walcząca

/-/ Jadwiga Chmielowska

/-/ Roman Zwiercan

OCZYMA WŁADZY

Analiza wskazuje, że przed drugą częścią X plenarnego posiedzenia KC PZPR władze PRL dokonały oceny sytuacji i przyjęły plan działań na najbliższy czas.

I. Prawdopodobna diagnoza.

1) Mimo wielu socjotechnicznych zabiegów i sztuczek, nie udało się uzyskać liczącego się poparcia społeczeństwa (szczególnie ze strefy niezdeterminowanej, czyli

środków);

2) narasta w społeczeństwie niezadowolenie z warunków ekonomicznych i pogłębia się przekonanie o rozpadaniu się komunizmu;

3) sytuacja staje się niestabilna;

4) nie udało się pozyskać dla linii porozumienia opozycji radykalnej, a wewnątrz "Solidarności" nadal występują silne tendencje fundamentalne i antyugodowe. Linia Wałęsy i doradców zaczyna

budzić sprzeciw działaczy "Solidarności" - szczerze zakładowego;

5) doły partyjne odczytują politykę Rakowskiego jako wyprzedzanie interesów socjalizmu i stopniowe oddawanie władzy przez PZPR;

6) uzyskanie znaczących kredytów zachodnich wiało na razie w powietrze;

7) ze względu na niepokojące tendencje gospodarcze w ZSRR i innych państwach bloku może nastąpić konieczność "przy-

kręcenia śruby" - trzeba przed tym zdążyć z rozegraniem wariantu "porozumienia narodowego" i uzyskać sytuację, w której Zachód i opozycja ugodowa na owo "przykręcenie śruby" przymkną oko.

II. Prawdopodobne tezy władz.

1) Wszystkie działania były, są i będą skierowane na umacnianie socjalizmu. Władzy nie odda się nikomu.

2) Wszystkie siły propagandowe, socjotechniczne i polityczne należy skupić na uzyskaniu legalizacji władzy w drodze wyborów - otworzy to pole do szerszego manewru i pozwoli na bardziej stanowcze przeprowadzenie reform gospodarczych wzmacniających obecny system.

III. Prawdopodobne wytyczne władz.

1) Należy w kilkunastu dniach terminie skupić wokół PZPR szeroki front prореformatorski, zapewniający możliwość pozyskania (przynajmniej na krótki czas) szerokich warstw społecznych. W tym celu trzeba liczyć się z koniecznością oddania dużej liczby miejsc w Sejmie (ok. 40 %) opozycji konstruktywnej.

2) Sprawę "Solidarności" należy rozgrywać w dwóch wariantach:

a) kupić kierownictwo "Solidarności" mandatami sejmowymi i uzyskać zgodę na odłożenie legalizacji "Solidarności" na okres po wyborach;

b) połączyć legalizację "Solidarności" (wyłącznie na szczeblu zakładowym) z akcją wywołania

"euforii społecznej" tworzącej klimat "porozumienia narodowego" - tuż przed wyborami.

3) Doży partyjne należy zdyscyplinować (przykład - rozegranie II części X plenum) uspokajając równocześnie, że socjalizmu i władzy partia nie sprzedaje.

4) W stosunku do ekstremistów opozycyjnych należy zastosować triadę: rozpoznać - izolować - zablokować (z internowaniem łącznie). Na to należy uzyskać cichą zgodę kręgów prореformatorskich i neutralność Departamentu Stanu, aby nie stanowiło to przeszkody w konstruowaniu porozumienia narodowego. Zwentualna amnestia tuż przed wyborami ma być łączyona do akcji budowania "euforii społecznej".

OPINIE

WYPOWIEDZI

WYWIADY

Stefan Kisielewski w wypowiedzi dla radiostacji Związku Narodowego Polskiego nadanej przez RWE 28 stycznia br.

... / Ja, odegram dzisiaj tutaj rolę niewiernego Tomasza. W przeciwieństwie do opozycji, która jest w euforii, w radosnym nastroju, bo rząd się rzekomo zgodził na pluralizm związkowy, rzecz, która stała się następnym postulatem ogólnospołecznym. Ja nie zawsze to dobrze rozumiem czy pluralizm związkowy ocali Polaków w głębokim kryzysie. Wszyscy liczą, że za pluralizmem pojdzie reforma ogólnospołeczna, no i oczywiście gospodarcza. Ale moim zdaniem, ani jedno, ani drugie nie jest pewne. Kierownictwo partii wyraziło zgodę na pluralizm, ale wyraziło ją dwuznacznie, obwarowując warunkami, np. warunkiem takim jest przestrzeganie porządku Konstytucyjnego państwa. Jest to sprzeczność wewnętrzna sama w sobie, bo ten porządek Konstytucyjny powstał kiedyś z terroru, z fałszywych wyborów, to jest Konstytucja stalinowska, która jest symbolem narzuconego narodowi porządku. Z tego wynikło wszystko. Trzeba więc raczej zmieniać porządek niż go przestrzegać. ...

Przedstawie państwu scenariusz pesymistyczny. Otóż co będzie? Będą długie targi, pertraktacje przy okrągłym stole, czy kwadratowym, jaka ma być ta "Solidarnosc", jak to zorganizować, czy w jednym zakładzie jeden związek, czy różne, czy tak czy siak. Wszystko to potrwa długo i będzie miało zaabsorbować i osłabić walące oraz jego grupę. A tymczasem już w maju mają być, szybko bardzo, wybory do sejmu. Jakże to będą wybory? Otóż boję się, że długie pertraktacje na temat uznania pluralizmu związkowego odciągną uwagę od tych wyborów, które mogą być jak zawsze dretwe, że z góry ustalona większość dla partii, z fikcyjnymi grupami, które będą miały pozorować różnorodność

c.d.-str.3

Andrzej Gwiazda w wywiadzie dla AISW (z grudnia ubiegłego roku - pełny tekst w Serwisie Inf. SW), który ukazuje się w specjalnym numerze Biuletynu Dół. (już niedługo w kolportażu).

... / Niektórzy działacze mówili mi wprost, że skoro nic nie da się zrobić dla trzydziestu milionów Polaków, trzeba pomyśleć o trzech tysiącach. Zrodem takiej postawy jest panujące w tym środowisku od kilku lat przekonanie, że wybuch społeczny nastąpi niezależnie od postawy opozycji, a więc stymulowanie go jest pozabawione sensu. ...

Ponieważ sympatia społeczeństwa, autorytet działaczy związany jest z "Solidarnością", trzeba stwarzać pozory, że dążenie do porozumienia z władzami PRL ma na celu przywrócenie NSZZ "Solidarnosc". Tymczasem "powrót do pluralizmu związkowego" ma prowadzić według wyraźnej widocznych intencji kręgu KKW do rejestracji autonomicznych związków pod

c.d.-str.3

poglądów czy partii. Przykład tego, właściwie aluzję do tego zrobił generał Jaruzelski podkreślając, że w Polsce panuje system trojpartyjny. Dał tu generał dowód poczucia humoru, zresztą nie pierwszy raz, bo każde dziecko wie, że z tych trzech partii liczy się tylko jedna, że ZSL czy SD to są marionetki, że PROM to jest fasadowa instytucja, że związki Miodowicza chociaż udają niezależność są jednak podległe, a stworzona ostatnio unia chrześcijańsko-społeczna dawnego ChSS-u, którym kieruje Kazimierz Morawski, tak zwany rzadzo, to jest całkowicie podległa rządowi nie osmielająca się nawet truć własnego słowa organizacja. No, ale najwyraźniej kierownictwo partii chce z tych wszystkich fasadowych instytucji zrobić prawdziwe przedwyborcze gremia, które będą pozorowały wolne wybory. Mamy na to dowody; ZSL dostał przywilej, żeby się upomnieć o Mikolajczyka i Bańczyk, żeby się spopularyzować a znowu Stronictwo Demokratyczne zgłasza wnioski, żeby orzeł państwowy odzyskał koronę. Są to śmieszne sposoby, które mają upozorować, że będą to pluralistyczne wybory. Zneutralizowano również Kościół przyspieszeniem prac legislacyjnych przygotowujących status prawny Kościoła, uznanie wyższych uczelni katolickich oraz wydziałów filozofii katolickich na wyższych uczelniach. W ten sposób może się zdarzyć, że rokowania w sprawie form uznania będą się przeciągać absorbując opozycję a wybory odbędą się bez istotnej opozycji dając w wyniku sejm jaki był tzn. z przeważającą większością partii, sejm posłuszny i często niemy. /.../

nazwa "Solidarność". I chociaż oznacza to faktyczną akceptację likwidacji "Solidarności", takie rozwiązanie zapewni pokłask Wałęsę oraz działaczom skupionym wokół niego, jako tym, którzy "dali" ludziom z powrotem "Solidarność" - upłynię trochę czasu, zanim dla wszystkich stanie się oczywiste, że to - poza nazwą - z NSZZ "Solidarność" nic wspólnego nie ma. Władze PRL jeszcze się targują, ale, jak już mówiłem, są niewątpliwie zaskoczone aż tak daleko posuniętą ofertą współpracy ze strony części opozycji. Takie postępowanie oznacza dobrowolne zaakceptowanie granic wolności narzuconych przez najzdęce, a włączenie się Wałęsy w propagandę "pięrestrojki" jest wyjściem z "polskiego zaciaska"... - na szerokie wody ratowania światowego komunizmu.

AFGANISTAN. 15 lutego 1989 r. upływa termin ostatecznego wycofania sowieckiego agresora. Bohaterska walka narodu afgańskiego zbliża się do końca. Muzdahedin kontrolują już prawie cały kraj. Komunisti utrzymują się tylko w kilku większych miastach. Stolica Kabul otoczona przez 25-30 tys. powstańców jest praktycznie odcięta od świata. Trwa ewakuacja zagranicznych przedstawicielstw dyplomatycznych. Odrzucenie kompromisu z komunistami i uparta walka o wolność zapewniły Afganom zwycięstwo. Dawid zwyciężył Goliata.

Potwierdzam pseudonim JULIAN przewodniczącego grupy SW-Ziemi Kłodzkiej. Upoważniam go do wydawania opinii w sprawach personalnych członków jego grupy.

Przewodniczący SW - Kornel Morawiecki

KOMUNIKAT

NOWE INICJATYWY

Dnia 19 stycznia 1989 r. zawiązała się w Jastrzębiu Zdroju struktura Solidarności Walczącej. Jej celem jest prowadzenie na terenie Jastrzębia i okolic, aktywnej działalności wytyczonej w programie SW, szczególnie w środowisku górniczym. Zgodnie z ideą naszej organizacji będziemy dążyć do całkowitego obalenia systemu Komunistycznego, który jest przyczyną ruiny gospodarczej i sowietyzacji Polski. W naszej walce nie odzegnujemy się od żadnych metod zgodnych z honorem i tradycją europejską.

Niech żyje wolna i niepodległa Polska!
Za SW-Jastrzębie /-/ Krzysztof Krab

RADIO SW SZCZECIN. Witamy serdecznie Radio SW Szczecin, które rozpoczęło swoją działalność od nadania inauguracyjnej audycji 12 stycznia br. o godz. 18³⁰ na III pr. UKF. Audycja zawierała fragment Programu SW.

Na przełomie listopada i grudnia 1988 r. powstała grupa SW Stocznia Gdańskiej. 8 stycznia 1989 r. ukazał się pierwszy numer biuletynu "Solidarność Walcząca" tej grupy. Na niektórych wydziałach sto- czni działacze popierający Wałęsę "zakazywali" kolportażu tego pisma, a kilku bardziej bojowo nastawionych, niszczyło egzemplarze włożone w stolowce.

W Łodzi od końca listopada 1988 r. ukazuje się "Wolność - dwutygodnik Oddziału Łódzkiego Solidarności Walczącej" (swym tytułem pismo nawiązuje do wychodzącego w Łodzi od 1940 r. pisma Polskiej Organizacji Bojowej, później AK).

RADIO SW TROJNIASTO. W grudniu rozpoczęło działalność Radio SW w Trójmieście. W okresie 10 - 29 nadawano codziennie kilka audycji na fonii I pr. TV. 27 i 28 rozpoczęły także prace nadajniki SW na fonii II pr. TV.

20 stycznia został zamordowany

Ks. prałat Stefan Miedziela

Kapelan Armii Krajowej, Organizacji WiN, opozycji niepodległościowej. Opiekun symbolicznych grobów katyńskich na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Człowiek, który całe swoje życie poświęcił walce o prawo do życia w prawdzie, miłości i wolności

składamy hołd jego pamięci
Solidarność Walcząca

28 stycznia został zamordowany w wieku lat 31

ks. Stanisław Suchowolec

Kapelan białostockiej "Solidarności" i opozycji niepodległościowej, przyjaciel ks. Jerzego Popiełuszki i opiekun miejsca pamięci po nim w Kościele św. Piotra i Pawła w Suchowoli, przyjaciel i opiekun duchowy Komisji Interwencji i Praworzadności NSZZ "S" w Białostockim. Do tragicznego końca swojego ziemskiego posłannictwa bronił spraw Chrystusa i tych, których on najwięcej umiłował - ludzi krzywdzonych, przesładowanych i potrzebujących pomocy.

Solidarność Walcząca

DELEGACJA WATYKANU

30 stycznia do Polski przybyła delegacja Stolicy Apostolskiej, której przewodniczył abp. Francesco Colasuonno. Celem wizyty jest ocena stanu przygotowań do nawiazania stosunków dyplomatycznych między rządem PRL a Watykanem. Oceni się też możliwość uzyskania przez Kościół Katolicki w Polsce osobowości prawnej. Abp. Colasuonno oświadczył, że istotnym celem jego wizyty jest ocena stopnia wiarygodności obydwu porozumień w oczach społeczeństwa polskiego, na co tak silny nacisk kładzie Ojciec Święty.

ROZMOWY

W piątek 27 stycznia w Magdalence pod Warszawą odbyły się rozmowy między przewodniczącym NSZZ "S" Lechem Wałęsą a ministrem spraw wewnętrznych PRL gen. Czesławem Kiszczakiem. Ustalono zasady oraz tryb wznowienia rozmów nt. porozumienia narodowego znanych jako "rozmowy okrągłego stołu"

SCHIZOPRENIA

W czasie trwania strajku włókniarzy w Pabianicach Lech Wałęsa na konferencji prasowej powiedział m.in. "... Polski nie stać na strajki i bardzo bym nie chciał by napięcie strajkowe się rozszerzało..." W telegramie do strajkujących napisał zaś: "Uważam, że Wasza walka jest słuszna. Serdecznie Was pozdrawiam i życzę powodzenia."

ZEBRANIE KZ NSZZ "S" W POLIT. WR.
W dniu 16.01.1989 r. odbyło się zebranie Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" w Politechnice Wrocławskiej. Członkowie KZ zostali wybrani na zebraniach wyborczych (organizacji oddziałowych), które odbyły się w poszczególnych Instytutach PWR, w okresie październik 1988 - styczeń 1989. Na posiedzeniu wybrano sześciocisobowe prezydium w składzie: Adam Heimrath (1-9), Marek Matuszewicz (1-24), Andrzej Olszewski (1-8), Krzysztof Pigoń (1-4), Roman Traczyk (1-10), Tomasz Wójcik (1-4). Prezydium wybrało p.o. przewodniczącego, którym został T. Wójcik. KZ wystąpiła z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie legalności uchwały rządu o delegalizacji wszystkich związków zawodowych, w tym NSZZ "Solidarność".

KOMUNIKAT

Dnia 3 stycznia 1989 roku nastąpiło połączenie struktur młodzieżowych Dolnego Śląska. Nowa organizacja przyjęła nazwę: Ruch Młodzieży Niezależnej Dolny Śląsk. Młodzieżyskolny Komitet Oporu przekazał się w Młodzieżyskolny Komitet Uczniowski i stanowi sekcję szkolną RNN-u. Będziemy działać w środowiskach: uczniowskim, studenckim i młodych robotników.

Domagamy się:
- pluralizmu organizacyjnego w szkołach
- legalizacji NZS-u i innych stowarzyszeń studenckich
- legalizacji NSZZ "Solidarność"
MKU dąży do:

- poprawy materialnej sytuacji społeczniczo uczniowskiej
- zmiany systemu zarządzania szkołą
- wolności słowa i dźwięku w szkołach

RUCH MŁODZIEŻY NIEZALEŻNEJ DOLNY ŚLĄSK

List do Redakcji

Od Ruchu Młodzieży Niezależnej otrzymaliśmy list prostujący naszą informację z poprzedniego numeru o demonstracji w Wałbrzychu.

- Sprostowania te to:
1. 13 stycznia to był oczywiście piątek a nie niedziela
 2. Wałbrzyski Oddział RKW nie był organizatorem demonstracji. Wezwanie do demonstracji było anonimowe. Wydukuwał je RNN.
 3. Udział wzięło kilkadziesiąt osób.
 4. Demonstracja odbyła się przed mszą a nie po niej. Aresztowano 28 osób
 5. Ryszard Aczkowski jest członkiem KO "S" w KWK "Wałbrzych".
- Przepraszamy za nieścisłości.

UWAGA SOJUSZNIK!

Podczas "sławego" X plenum KC PZPR mistrz z elektrowni Admów - Czesław Bobrowski bezpośrednio po wystąpieniu M. Rakowskiego zarzucił mu nadmierne sprzyjanie "Solidarności".

DZIEKUJEMY za "ORANGE" - California - 850\$, Kornel dziękuję Bonawenturze za 200 USD, Baska - 100\$ + 20\$ dla Michałka, Wrzos - 500 + kartka żyw., Marciniak - kartka żyw., Ola - za listy i samochód, Nit - 6 t., Kot - 5 t..